



Sygn. akt II CSKP 270/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 czerwca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Grzegorzczak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Monika Koba

SSN Marta Romańska

w sprawie z powództwa M. G.

przeciwko P. (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P.
o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 24 czerwca 2022 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 28 sierpnia 2019 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok w punkcie I (pierwszym) w części
oddalającej powództwo co do odsetek ustawowych i odsetek
ustawowych za opóźnienie od:**

**- kwoty 163 300 (sto sześćdziesiąt trzy tysiące trzysta) złotych
od dnia 28 lutego 2014 r. do dnia 30 czerwca 2017 r.;**

**- kwoty 80 012 (osiemdziesiąt tysięcy dwanaście) złotych od
dnia 28 lutego 2014 r. do dnia 22 marca 2018 r.**

**oraz w punkcie III (trzecim) i w tym zakresie przekazuje
sprawę Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania
i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód M. G. po ostatecznym sprecyzowaniu roszczeń wniósł o zasądzenie od pozwanej P. (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P. na jego rzecz kwoty 243 312 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 lutego 2014 r. do dnia zapłaty. Na dochodzone żądanie składała się kwota 163 300 zł tytułem odszkodowania związanego ze spadkiem wartości nieruchomości i kwota 80 012 zł odszkodowania wynikającego z konieczności poniesienia nakładów na zapewnienie komfortu akustycznego w budynku mieszkalnym powoda.

Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2018 r. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 243 312 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 lutego 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy oddalił powództwo i orzekł o kosztach postępowania.

Sąd ustalił, że nieruchomość powoda znajduje się w strefie wewnętrznej obszaru ograniczonego użytkowania lotniska w P. (OOU). Wartość rynkowa nieruchomości powoda na dzień 28 lutego 2012 r. wynosiła 1 134 177 zł. W związku z funkcjonowaniem lotniska i wprowadzeniem OOU uchwałą Sejmiku Województwa (...) nr (...) z dnia 30 stycznia 2012 r. wartość nieruchomości powoda uległa zmniejszeniu o kwotę 163 300 zł. W związku ze zwiększonym hałasem wywołanym ruchem pojazdów lotniczych, spotęgowanym przez wprowadzenie OOU, budynek mieszkalny położony na nieruchomości stanowiącej własność powoda wymaga adaptacji w celu zadośćuczynienia wymaganiom dźwiękoszczelności przewidzianym dla strefy wewnętrznej. Łączny koszt tych nakładów wynosi kwotę 80 012 zł. Pismem z dnia 17 lutego 2014 r. powód zgłosił pozwanemu roszczenia w związku z wprowadzeniem OOU m.in. z tytułu spadku wartości nieruchomości w wysokości 150 000 zł i z tytułu kosztów ochrony akustycznej w kwocie 100 000 zł. Pozwany odebrał pismo w dniu 27 lutego 2014 r. i nie uczynił zadość roszczeniom nawet w części.

Odwołując się do art. 129 ust. 2, art. 135 ust. 1 i 2 i art. 136 ust. 3 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. - Prawo ochrony środowiska (jedn. tekst: Dz. U. z 2021 r., poz. 1973, dalej - „p.o.ś.”), Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione. Wskazał m.in., że odpowiedzialność odszkodowawcza przewidziana w art. 129 p.o.ś. obejmuje także te szkody, które wynikają z przekroczenia standardów jakości środowiska w zakresie emitowanego hałasu. Przepis art. 135 ust. 1 p.o.ś. jest wyjątkiem od zasady wyrażonej w art. 144 ust. 1 tej ustawy, zgodnie z którą eksploatacja instalacji, o których mowa w art. 3 pkt 6 p.o.ś., nie powinna powodować przekroczenia standardów jakości środowiska. Zwrócił również uwagę, że szkodą w rozumieniu art. 129 ust. 2 p.o.ś. jest także zmniejszenie wartości nieruchomości, a w związku z ustanowieniem OOU pozostaje nie tylko obniżenie wartości nieruchomości, będące następstwem ograniczeń przewidzianych bezpośrednio w treści aktu normatywnego tworzącego OOU, lecz także obniżenie wartości nieruchomości wynikające z tego, że wskutek wejścia w życie tego aktu dochodzi do zawężenia granic własności (art. 140 k.c. w związku z art. 144 k.c.), a tym samym ścieśnienia wyłącznego władztwa właściciela względem nieruchomości położonej w OOU.

O odsetkach ustawowych od zasądzonej należności głównej Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., przyjmując, że roszczenie o odszkodowanie jest roszczeniem bezterminowym i staje się wymagalne po wezwaniu dłużnika do zapłaty (art. 455 k.c.). Wezwaniu takiemu czyniło zadość pismo powoda z dnia 17 lutego 2014 r. w którym domagał się on od pozwanej zapłaty kwoty 250 000 zł, w tym kwoty 150 000 zł z tytułu spadku wartości nieruchomości i kwoty 100 000 zł z tytułu kosztów ochrony akustycznej. W związku z tym, w dniu 28 lutego 2014 r. pozwana popadła w opóźnienie w spełnieniu świadczenia. Roszczenie odsetkowe podlegało tym samym oddaleniu w części dotyczącej tylko tego jednego dnia tj. dnia 27 lutego 2014 r.

Na skutek apelacji pozwanej, wyrokiem z dnia 28 sierpnia 2019 r. Sąd Apelacyjny w (...) zmienił wyrok Sądu Okręgowego o tyle, że okres, za który zasądzone odsetki ustawowe za opóźnienie, ustalił od kwoty 163 300 zł od dnia 1 lipca 2017 r. do dnia zapłaty i od kwoty 80 012 zł od dnia 23 marca 2018 r. do dnia

zapłaty, a w pozostałym zakresie żądanie zapłaty odsetek oddalił. W pozostałej części Sąd Apelacyjny oddalił apelację.

Sąd Apelacyjny wywiódł, że w świetle art. 481 § 1 k.c. i art. 455 k.c. kwestia stanu opóźnienia dłużnika w spełnieniu świadczenia pieniężnego, a w konsekwencji zasądzenia odsetek za czas opóźnienia, zależy od okoliczności faktycznych sprawy. Zwrócił uwagę, że w judykaturze wyrażono stanowisko, według którego warunkiem powstania stanu opóźnienia w spełnieniu świadczenia pieniężnego jest to, aby dłużnik znał treść obowiązku, jaki ma spełnić (wysokość świadczenia pieniężnego) względnie czynniki, które pozwalają ustalić wysokość tego świadczenia. Ponadto, wymagalność roszczenia nie zawsze jest równoznaczna ze stanem opóźnienia, gdyż o opóźnieniu można mówić wtedy, gdy dłużnik nie spełnia świadczenia niespornego co do zasady i wysokości, niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela.

W konsekwencji, zdaniem Sądu Apelacyjnego, w okolicznościach sprawy powstanie stanu opóźnienia można by łączyć z wezwaniem do zapłaty tylko wtedy, gdyby zawierało ono informacje umożliwiające dłużnikowi oszacowanie szkody i rzeczowe odniesienie się do żądanej kwoty. Powód ograniczył się natomiast w wezwaniu do zapłaty z dnia 17 lutego 2014 r. do podania miejsca położenia (adresu) nieruchomości, numeru księgi wieczystej i wskazania, że nieruchomość zabudowana jest budynkiem mieszkalnym wykorzystywanym na cele mieszkaniowe. W wezwaniu tym nie podano wielkości nieruchomości, nie wskazano, w której strefie jest położona, a wskazana przez powoda wysokość odszkodowania była całkowicie dowolna.

W związku z tym, wszystkie informacje konieczne do ustalenia wysokości odszkodowania zostały zgromadzone dopiero przez biegłych sądowych. Wysokość odszkodowania należnego powodowi stała się zatem znana dopiero z chwilą sporządzenia opinii przez biegłego. Dlatego też, zdaniem Sądu Apelacyjnego, odsetki za opóźnienie od kwoty 163 300 zł należało zasądzić od dnia 1 lipca 2017 r. tj. po upływie 7 dni licząc od daty doręczenia pełnomocnikowi pozwanej odpisu opinii biegłego, a od kwoty 80 012 zł od dnia 23 marca 2018 r., mając na względzie, że odpis opinii biegłego został doręczony pełnomocnikowi pozwanej w dniu 15 marca 2018 r.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył skargą kasacyjną powód w części oddalającej powództwo o zapłatę odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 163 300,00 zł od dnia 28 lutego 2014 r. do dnia 30 czerwca 2017 r. i od kwoty 80 012,00 zł od dnia 28 lutego 2014 r. do dnia 22 marca 2018 r., zarzucając naruszenie art. 481 § 1 w związku z art. 455, art. 363 § 2 i art. 6 k.c., a ponadto w związku z art. 129 ust. 2 i 4 i art. 136 ust. 3 w związku z art. 135 ust. 1 i 2 p.o.ś. Na tej podstawie powód wniósł o uchylenie i zmianę wyroku w zaskarżonej części, względnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Formułując zarzuty skargi kasacyjnej powód kwestionował stanowisko Sądu Apelacyjnego, zgodnie z którym w okolicznościach sprawy uzasadnione było zasądzenie świadczenia odsetkowego dopiero od daty doręczenia pozwanej opinii biegłego. Zdaniem powoda, roszczenie odszkodowawcze ma bezterminowy charakter, a zatem staje się wymagalne po wezwaniu dłużnika do zapłaty (art. 455 k.c.). Powód wezwał pozwaną do zapłaty odszkodowania przed wytoczeniem powództwa; dodatkowo zaś pozwana musiała mieć świadomość roszczeń, które mogą być wobec niej zgłoszone w związku z utworzeniem OOU i powinna się w związku z tym odpowiednio wcześniej przygotować do wypłaty odszkodowań w następstwie roszczeń właścicieli nieruchomości.

Problematyka wymagalności roszczenia o naprawienie szkody opartego na art. 129 ust. 2 p.o.ś. była wielokrotnie rozważana przez Sąd Najwyższy. W podsumowującej tę judykaturę uchwale z dnia 8 listopada 2019 r., III CZP 32/19, OSNC 2020, nr 10, poz. 81, Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że w tradycyjnym ujęciu moment powstania opóźnienia w spełnieniu zobowiązań, których termin płatności nie jest oznaczony, jest konsekwentnie łączony z wezwaniem do zapłaty, przy czym skutek ten nie jest uzależniony od stanu wiedzy dłużnika o wysokości rzeczywiście ciążącego na nim zobowiązania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 1980 r., I CR 295/80, OSNC 1981, nr 8, poz. 151). Podniósł również, że nurt orzecznictwa, według którego w przypadku świadczeń odszkodowawczych, których wysokość podlega ustaleniu według cen z daty wyrokowania (art. 363 § 2 k.c.), zasadne jest zasądzanie odsetek od chwili

wyrokovania, wiązał się z dążeniem do uniknięcia „podwójnego” waloryzowania świadczenia odszkodowawczego przy jednoczesnym przypisaniu odsetkom funkcji waloryzacyjnej. Ujęcie to uległo jednak dezaktualizacji z racji utraty funkcji waloryzacyjnej przez odsetki za opóźnienie i powrotu do ich klasycznej funkcji związanej ze stymulowaniem dłużnika do terminowej zapłaty oraz rekompensatą z racji nieotrzymania przez wierzyciela należnego świadczenia we właściwym czasie.

Idąc tym torem, Sąd Najwyższy wywiódł, że zasada, według której termin spełnienia świadczenia wyznacza wezwanie do zapłaty - w zakresie kwot w nim żądanych i uznanych ostatecznie za zasadne - jest aktualna także w sprawach, w których przedmiotem sporu jest roszczenie odszkodowawcze dochodzone na podstawie art. 129 ust. 2 i 4 oraz art. 136 ust. 1 i 3 p.o.ś. Okoliczności będące źródłem roszczeń opartych na tych przepisach nie są zaskakujące dla dłużnika, ponieważ roszczenia te powstają jako ustawowa konsekwencja ustanowienia obszaru ograniczonego użytkowania w ustawowo określonym reżimie. Dłużnik wie zatem - nawet przed wprowadzeniem obszaru ograniczonego użytkowania - że oddziałuje na środowisko w sposób uniemożliwiający dotrzymanie standardów jego jakości poza terenem obiektu, a tym samym, że rozważane roszczenia mogą być wobec niego kierowane niezwłocznie po utworzeniu obszaru ograniczonego użytkowania i czego będą dotyczyły. Dłużnik zna również zakres wprowadzonych ograniczeń i specyfikę zabudowy, która znajduje się w jego sąsiedztwie, co umożliwia szybszą weryfikację konkretnych roszczeń, tak co do zasady, jak i co do szacunkowej wysokości. Sąd Najwyższy zauważył również, że wierzyciel nie ma obowiązku wykazywania szkody poniesionej w wyniku nieterminowej zapłaty ani udowadniania, że w chwili doręczenia wezwania do zapłaty dłużnik dysponował wiedzą niezbędną do oszacowania wielkości roszczenia. To na dłużniku ciąży obowiązek dowiedzenia, że wystąpiły szczególne okoliczności podważające powstanie stanu wymagalności roszczenia w wyznaczonym przez niego terminie, gdyż niezwłoczne wykonanie zobowiązania wymaga więcej czasu.

Pogląd ten został zaaprobowany w późniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego, w którym akcentuje się, że - w zakresie kwot żądanych w wezwaniu

do zapłaty i uznanych ostatecznie za uzasadnione - termin płatności roszczeń dochodzonych na podstawie art. 129 ust. 2 p.o.ś. wyznacza wezwanie do zapłaty, precyzujące rodzaj szkody, jej źródło i wysokość odszkodowania (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2020 r., I CSK 626/18, niepubl. i powołane tam wcześniejsze orzecznictwo oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., I CSKP 42/21, niepubl., z dnia 20 maja 2021 r., II CSKP 90/21, niepubl. i z dnia 9 września 2021 r., II CSKP 128/21, niepubl.).

Stanowisko to należało podzielić jako odpowiadające deklaratywnej naturze orzeczeń zasądzających świadczenie odszkodowawcze, funkcji odsetek za opóźnienie i obiektywnemu charakterowi obowiązku ich zapłaty. Przepis art. 363 § 2 k.c., nakazując ustalenie wysokości odszkodowania według cen z daty ustalenia odszkodowania, służy zapewnieniu pełnej kompensacji szkody, mając na względzie możliwe zmiany zakresu uszczerbku i wartości dotkniętych nim dóbr w czasie upływającym między powstaniem szkody a jej naprawieniem. Obowiązek zapłaty odsetek za opóźnienie łączy się natomiast z nieprawidłowym wykonaniem zobowiązania do naprawienia szkody. Wierzyciel uzyskuje w postaci odsetek minimalną ryczałtową rekompensatę uszczerbku doznanego na skutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego świadczenia pieniężnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2019 r., IV CSK 106/18, niepubl.); obowiązek zapłaty odsetek pełni jednocześnie funkcję prewencyjną i motywującą dłużnika do terminowego spełnienia świadczenia. W konsekwencji, ustalenie odszkodowania według cen z chwili wyrokowania (art. 316 § 1 k.p.c. w związku z art. 363 § 2 k.c.) nie stoi na przeszkodzie zasądzeniu odsetek od daty opóźnienia, które w przypadku świadczeń, których termin spełnienia nie jest oznaczony i nie wynika z właściwości zobowiązania, należy łączyć z wezwaniem do zapłaty (art. 455 k.c.).

Okoliczność, że dłużnik nie spełnia świadczenia mimo wezwania, pozostając w przekonaniu, że nie jest zobowiązany lub jest zobowiązany w innej wysokości niż określona w wezwaniu, względnie oczekując na wynik postępowania sądowego, nie uchyła obowiązku zapłaty odsetek za czas opóźnienia w zapłacie żądanej w wezwaniu kwoty, jeżeli w toku postępowania sądowego okaże się, że żądana suma była należna już w chwili doręczenia wezwania do zapłaty (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2019 r., IV CSK 106/18, a także - odpowiednio - wyrok

Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 2017 r., I CSK 213/16, niepubl. i powołane tam orzecznictwo). Nie ma podstaw, aby ryzykiem błędu co do wystąpienia stanu opóźnienia w spełnieniu świadczenia obciążać wierzyciela ze skutkiem w postaci zwolnienia dłużnika z zapłaty odsetek do chwili powzięcia przezeń wystarczających informacji potwierdzających - w jego ocenie - istnienie i wysokość obowiązku, a tym bardziej - autorytatywnego ustalenia zasadności żądania przez sąd; co więcej, dłużnik ponosi to ryzyko także wtedy, gdy przekonanie, że nie jest zobowiązany opierał na przesłankach, które z obiektywnego punktu widzenia można uznać za racjonalne. Nie można w konsekwencji podzielić stanowiska, powołanego przez Sąd Apelacyjny, według którego o opóźnieniu w spełnieniu świadczenia można mówić dopiero wtedy, gdy dłużnik nie spełnia świadczenia niespornego co do zasady i wysokości. Dodać trzeba, że wezwanie do zapłaty prowadzi do powstania stanu opóźnienia, w granicach określonej w nim kwoty, także wówczas, gdy kwota ta byłaby wyższa od tej, która ostatecznie okazała się należna, jeżeli z okoliczności sprawy nie wynika, że wierzyciel odmówiłby przyjęcia świadczenia w niższej wysokości niż żądana.

Stanowisko Sądu Apelacyjnego wiążące powstanie obowiązku zapłaty odsetek przez pozwaną dopiero z chwilą doręczenia w toku postępowania opinii biegłego nie miało w tym stanie rzeczy oparcia w ustalonym stanie sprawy. Powód wezwał pozwaną do zapłaty przed wszczęciem postępowania, wskazując żadaną kwotę i źródło szkody. Wezwanie to było wystarczające do postawienia roszczenia w stan wymagalności i wywołania po stronie pozwanej stanu opóźnienia w spełnieniu świadczenia w przysługującej powodowi kwocie. Spostrzeżenie, że wezwanie nie precyzowało sposobu wyliczenia odszkodowania, a zdaniem pozwanej żądana suma była nienależna lub sporna, nie rzutuje na to, że pozwana po doręczeniu jej wezwania pozostawała w opóźnieniu, z czym wiąże się powinność zapłaty odsetek. Z zastrzeżeniem nadzwyczajnych sytuacji, nie spełniając świadczenia po doręczeniu wezwania do zapłaty dłużnik bierze na siebie ryzyko opóźnienia, bez względu na zakres informacji, którymi dysponuje w celu weryfikacji wysokości żądanej kwoty (por. także orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 7 września 1965 r., I CR 183/65, PUG 1966, nr 4, s. 135, w którym stwierdzono, że na początkową datę zwłoki dłużnika nie ma wpływu okoliczność,

kiedy w toku procesu wysokość wierzytelności przestała być sporna). Bez znaczenia pozostawała w tej materii akcentowana przez Sąd Apelacyjny okoliczność, że biegły - ustalając wartość nieruchomości i spadek jej wartości - posłużył się cenami na dzień sporządzenia opinii, nie wynika bowiem z tego, aby w chwili wystąpienia z wezwaniem do zapłaty powodowi nie należała się przynajmniej kwota, która została ostatecznie na jego rzecz zasądzona

Marginesowo należało zauważyć, że ustalenia dokonane przez Sąd Apelacyjny, z wykorzystaniem faktów znanych z urzędu, nie skłaniały do wniosku, że gdyby powód wskazał w wezwaniu precyzyjne informacje pozwalające na ustalenie sposobu wyliczenia żądanego odszkodowania, pozwana spełniłaby dobrowolnie świadczenie w całości lub w części. Pozwana nie wykazała również, aby w sprawie rozstrzygniętej zaskarżonym wyrokiem wystąpiły okoliczności uzasadniające odmienną od typowej ocenę konieczności spełnienia świadczenia w sposób niezwłoczny, jak tego wymaga art. 455 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2017 r., I CSK 75/17, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 82, a także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2021 r., II CSKP 90/21, niepubl.).

Zarzuty naruszenia art. 481 § 1 w związku z art. 455 k.c., a częściowo także art. 363 § 2 k.c. należało tym samym uznać za trafne, co prowadziło do uchylenia wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, bez potrzeby odnoszenia się do pozostałych przepisów objętych podstawami skargi kasacyjnej. Marginalnie jedynie należało zwrócić uwagę, że w uzasadnieniu skargi nie wyjaśniono związku między twierdzonym naruszeniem art. 135 ust. 1 i 2 oraz art. 136 ust. 3 p.o.ś. a podstawą zaskarżonego wyroku w części zakwestionowanej skargą kasacyjną.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.